

Włodzimierz Mędrzecki

## JÓZEF CHLEBOWCZYK I JEGO MODEL PROCESÓW NARODOTWÓRCZYCH WE WSCHODNIEJ EUROPIE ŚRODKOWEJ

Józef Chlebowczyk (1924–1985) profesor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach niemal całe swoje życie spędził na Śląsku Cieszyńskim. Na niewielkim obszarze jednego z najciekawszych regionów naszego kontynentu przez wieki mieszkali Polacy, Czesi, Niemcy, Żydzi, mieszały się wyznania i religie, zmieniały się granice i ustroje polityczne. W tym wszystkim Śląsk Cieszyński zachowywał i po dziś dzień zachowuje odrębność kulturową i cywilizacyjną. Nic zatem dziwnego, że właśnie historia Śląska Cieszyńskiego stała się jednym z głównych zainteresowań badawczych Chlebowczyka<sup>1</sup>.

Jednym z najważniejszych problemów, przed jakimi musi stanąć każdy badacz tak zróżnicowanego regionu są kwestie kształtowania się tożsamości jego mieszkańców. Chlebowczyk zaczął zajmować się nimi niemal od początku swej drogi naukowej i pozostał im wierny do przedwczesnej śmierci<sup>2</sup>. Cieszyn przez cały czas pozostawał dlań laboratorium, w którym oglądał zjawiska społeczne zachodzące na pograniczu jak pod mikroskopem. Jednocześnie zaś podejmował kolejne badania nad zachodzącymi procesami integracji ponadlokalnej oraz formowaniem się nowoczesnych narodów w granicach monarchii habsburskiej i, jak pisał “wschodniej Europy Środkowej”<sup>3</sup>.

W wydanej po raz pierwszy w 1975 roku książce “Procesy narodotwórcze we wschodniej Europie Środkowej w dobie kapitalizmu od schyłku XVIII wieku do początków XX wieku” przeprowadził analizę mechanizmów tworzenia się nowoczesnych narodów na obszarach monarchii habsburskiej, europejskiej części imperium otomańskiego oraz zachodnich połaci Rosji carskiej<sup>4</sup>. Porządkując bogaty materiał historyczny wypracował

---

<sup>1</sup> J. Chlebowczyk. *Nad Olzą. Śląsk Cieszyński w wiekach XVIII, XIX i XX*. Katowice, 1971.

<sup>2</sup> J. Chlebowczyk. Kształtowanie się świadomości narodowej i początków ruchu narodowego na Śląsku Cieszyńskim // *Kwartalnik Historyczny*. 1959. Nr 2. S. 425-457. Już po śmierci Józefa Chlebowczyka ukazała się książka “Między dyktatem, realiami a prawem do samostanowienia: prawo do samookreślenia i problem granic we wschodniej Europie Środkowej w pierwszej wojnie światowej i po jej zakończeniu” (Warszawa, 1988).

<sup>3</sup> Jak pisał “Chodzi tu o część kontynentu rozpościerającą się od Bałtyku na północy do Adriatyku, Morza Egejskiego i Czarnego na południu, to znaczy od Finlandii do Grecji; od zwartego etnicznie obszaru niemieckiego i austro-niemieckiego na zachodzie do rosyjskiego na wschodzie” (J. Chlebowczyk. *O prawie do bytu małych i młodych narodów. Kwestia narodowa i procesy narodotwórcze we wschodniej Europie Środkowej w dobie kapitalizmu (Od schyłku XVIII do początków XX w.)*. Warszawa, 1983. S. 9).

<sup>4</sup> J. Chlebowczyk. *Procesy narodotwórcze we wschodniej Europie Środkowej w dobie kapitalizmu od schyłku XVIII wieku do początków XX wieku*. Warszawa, 1975. W 1980 r. książka ta ukazała się w wersji angielskiej: J. Chlebowczyk. *On Small and Young Nations in Europe*. Wrocław, 1980. W 1983 r. ukazało się drugie, poprawione wydanie pracy: Pt. “O prawie do bytu małych i młodych narodów. Kwestia narodowa i procesy narodotwórcze we wschodniej Europie Środkowej w dobie kapitalizmu (Od schyłku XVIII do początków XX w.)”.

własny model procesów narodotwórczych. Jego fundamentem jest założenie, że na proces ten składają się przenikające się i oddziaływujące na siebie wzajemnie sfery “subiektywna” i “obiektywna”. Jak pisał:

Istotę sfery subiektywnej procesów narodotwórczych wzajemnie sprzężonej z sferą czynników obiektywnych stanowi pojawiająca się i coraz bardziej w miarę upływu czasu umacniająca i upowszechniająca świadomość wspólnych więzi w czasie współczesnym jak i wspólnych losów w przeszłości. W grę wchodzi tu ... rozwój – we wzajemnym powiązaniu chociaż w różnym zakresie i o różnej intensywności globalnej (to znaczy odnoszącej się do wszystkich klas, warstw i grup społecznych) świadomości gospodarczej, politycznej (państwowej) oraz kulturowej. ... Powyższe przeobrażenia w sferze świadomościowej, przebiegające na zasadzie oddziaływania obopólnego, były konsekwencją – bezpośrednią czy pośrednią – obiektywnie przebiegających przemian ekonomiczno-społecznych: rozwoju powiązań rynkowych i gospodarki towarowej, procesów industrializacyjno-urbanizacyjnych i związanych z postępami gospodarki kapitalistycznej przekształceń w strukturze socjalnej, z wzrostem mobilności społecznej i terytorialnej<sup>5</sup>.

Tak ogólnie zarysowany model realizował się w sposób zróżnicowany w różnych regionach kontynentu europejskiego, przy czym szczególną rolę odgrywały pod tym względem dwa czynniki – posiadanie własnego języka narodowego oraz państwa. Język był technicznym środkiem komunikacji społecznej, po drugie nośnikiem rozwoju i ciągłości cywilizacyjno-kulturowej danej społeczności. “Podobnie więc – pisze Chlebowczyk – jak walka o własne państwo narodowe (o jego zdobycie, odzyskanie czy utrzymanie) jest centralnym elementem formującej się globalnej świadomości politycznej, to język w powyższym rozumieniu, odgrywa ważną, a w niektórych wypadkach ... kluczową rolę w kształtowaniu kultury ogólnonarodowej, globalnej świadomości kulturalnej”<sup>6</sup>.

Na zachodzie Europy “rozwój scentralizowanych organizmów państwowych ... stał się punktem wyjścia dla procesów narodotwórczych; między innymi przez unifikację języka doprowadził on do pełnej identyfikacji pojęć “państwa” i “narodu”, przynależności państwowej i przynależności narodowej”<sup>7</sup>. O wiele bardziej skomplikowana była sytuacja w Europie Środkowej i wschodniej, gdzie obok narodów politycznych uformowanych w okresie feudalizmu funkcjonowały w XIX wieku “grupy językowo-etniczne oraz narodowości w większości plebejskie (o niepełnej strukturze socjalnej, dostające się dopiero w orbitę działania i oddziaływania zarówno poziomych, jak i pionowych procesów emancypacyjnych i integracyjnych)”<sup>8</sup>. Procesy przekształcania się tych właśnie grup w nowoczesne wspólnoty narodowe posiadały wyraźną specyfikę. Zostały wyodrębnione przez Chlebowczyka jako środkowo-wschodnioeuropejski wariant przebiegu europejskich procesów narodotwórczych. W wariacie tym nie państwo, a “właśnie język awansuje do roli inicjalnego elementu procesu narodotwórczego”<sup>9</sup>.

<sup>5</sup> J. Chlebowczyk. *O prawie do bytu...* S. 7-8.

<sup>6</sup> Tamże. S. 8-9.

<sup>7</sup> Tamże. S. 11.

<sup>8</sup> Tamże. S. 20.

<sup>9</sup> Tamże. S. 20.

Immanentnym elementem specyfiki środkowo i wschodnioeuropejskiej, a jednocześnie właściwą sceną rozgrywania się procesów narodotwórczych w ujęciu Chlebowczyka występuje **pogranicze etniczno-językowe**. Chlebowczyk wyróżnia przy tym dwa odrębne kształty pogranicza: **pogranicze stykowe** (dotyczy obszarów współżycia grup wyraźnie odrębnych, np. Słowaków i Madziarów, Ukraińców i Rumunów) i **pogranicze przejściowe** (społeczności pokrewnych pod względem językowo-etnicznym Serbowie i Chorwaci). W tym drugim przypadku brak jasno określonej linii demarkacyjnej<sup>10</sup>. Pogranicze

stanowi zawsze teren konfrontacji różnych reprezentowanych tu postaw życiowych oraz obowiązujących wartości społecznych. Następstwem powyższego stanu rzeczy są przebiegające tu procesy promieniowania oraz wzajemnego przenikania różnorodnych wpływów kulturalno-cywilizacyjnych, językowych, gospodarczych, migracyjnych, politycznych. W nich biorą nie na stałe, ale okresowo górę, ten krąg kulturalno-cywilizacyjny oraz ten układ stosunków społeczno-politycznych, które z różnych względów okazują się dla miejscowej ludności bardziej atrakcyjne<sup>11</sup>.

Immanentną cechą pogranicza jest zróżnicowanie statusu zamieszkujących je grup. Najwyżej sytuuje się **grupa panująca**, będąca częścią narodu państwowego, zaś na przeciwległym biegunie **grupa mniejszościowa**. Jednak w wielu przypadkach mamy do czynienia z układem bardziej skomplikowanym. Występują bowiem zbiorowości dominujące na danym obszarze z racji swej przewagi ekonomicznej, społecznej, bardziej zaawansowanego poziomu kulturalno-cywilizacyjnego oraz stopnia aktywizacji publicznej, posiadanych pozycji i przywilejów publiczno-prawnych. Tego rodzaju zbiorowość nazywamy **grupą dominującą**<sup>12</sup>.

Do końca XVIII w. sytuacja językowa na pograniczu jest w miarę klarowna. Szczególną rolę odgrywa język grupy panującej. Pełni on funkcję języka państwowego (urzędowego), cieszy się też prestiżem społecznym wypływającym z posiadanych wpływów politycznych, przewagi ekonomiczno-społecznej oraz dorobku cywilizacyjnego. W pewnych sytuacjach może on dzielić swą uprzywilejowaną pozycję z językiem grupy dominującej. Natomiast grupa mniejszościowa posługuje się własnym, często posiadającym jedynie wersję plebejską językiem "prostym" czy "tutejszym". Ta sytuacja w momencie rozpoczęcia i przyspieszenia procesów integracji ponadlokalnej w końcu XVIII i początku XIX wieku sprzyja zjawisku asymilacji.

Jej istota sprowadza się do faktu, że na wszelkich obszarach o strukturze wielojęzycznej wymogi społecznego podziału pracy, postępów obrotu towarowego oraz potrzeby rozwijającego się życia publicznego i kulturalnego w granicach przekraczających ramy pojedynczych zbiorowości językowo-narodowościowych narzucają grupie mniejszościowej konieczność przyswojenia sobie dodatkowo mowy społeczności większościowej i tym samym zrezygnowania z dotychczasowego partykularyzmu językowego<sup>13</sup>.

W tej właśnie fazie dochodzi do najciekawszego chyba zjawiska we wschodnioeuropejskim procesie narodotwórczym. Otóż łatwo zapoczątkowane i

<sup>10</sup> Tamże. S. 30.

<sup>11</sup> Tamże. S. 32.

<sup>12</sup> Tamże. S. 33.

<sup>13</sup> Tamże. S. 37.

bardzo dynamiczne procesy asymilacyjne zatrzymują się niejako w pół drogi. W pewnym momencie język mniejszościowy przestaje się cofać, a dominować zaczyna sytuacja dwu, a często wielojęzyczności mieszkańców pogranicza. Co więcej w łonie wszystkich społeczności mniejszościowych rodzą się ruchy na rzecz obrony własnego języka i walki o prawo danej grupy etnicznej do samookreślenia, a następnie go pełnego równouprawnienia języka społeczności mniejszościowej w życiu publicznym<sup>14</sup>. Ta faza procesu narodotwórczego, określana przez Chlebowczyka jako **faza językowo-kulturalna** prowadzi do przekształcenia dotychczasowych więzi nawykowych, opartych na wspólnocie obyczaju, skodyfikowanej w prawie zwyczajowym i tradycjonalizmie w poczucie jedności opartej na wspólnocie języka i świadomie odbieranej i kultywowanej kultury. Szczególnie ważne wydaje się podkreślenie, że, zdaniem Chlebowczyka, w tej fazie procesu istotną rolę odgrywają zjawiska **instynktownego etnocentryzmu** – samorzutnej obrony własnej kultury, języka, a także wyznania religijnego. Nie można więc jednoznacznie wiązać początków i postępów samookreślenia narodowego z działalnością inteligencji.

Inteligencja staje się reżyserem procesu dopiero później, w drugiej fazie procesu narodotwórczego określonej jako **faza polityczna**. Jej początek daje skonstruowanie przez inteligencję mitologicznej wizji historii narodowej, która tworzy fundament pod więź narodową (jako kategorię ideologiczną). Następnie inteligencja przystępuje do wielkiego zadania upowszechniania ideologii narodowej wśród szerokich mas, jednocześnie tworząc kolejne programy polityczne i walcząc o ich realizację. Początkowo żądania ruchu narodowego są skromne i sprowadzają się do zapewnienia warunków rozwoju narodu w ramach dotychczasowego układu politycznego (Chlebowczyk określa to mianem postulatu suwerenności wewnętrznej). Jednak po pewnym czasie nieuchronnie pojawia się postulat suwerenności zewnętrznej i program budowy własnego państwa narodowego.

Nie ulega wątpliwości, że wiele propozycji zawartych w omawianej książce zostało upowszechnionych i funkcjonuje w nauce jako autorskie koncepcje innych badaczy – zwłaszcza Miroslava Hrocha, A. Smitha i Ernsta Gellnera<sup>15</sup>. Jednak naszkicowany w największym skrócie zarys wschodnioeuropejskiego modelu procesu narodotwórczego, mimo że powstał trzydzieści lat temu wydaje się wart przypomnienia nie tylko jako przyczynek z zakresu historii historiografii. Propozycja, którą sformułował Chlebowczyk jest wynikiem wieloletnich żmudnych badań monograficznych nad obszarami pograniczy narodowościowych w obrębie monarchii habsburskiej, przede wszystkim na Śląsku Cieszyńskim<sup>16</sup>. Stanowi więc przykład budowy teorii naukowej “od dołu”, poprzez interpretację zebranego wcześniej materiału źródłowego. Dlatego też ustalenia Chlebowczyka należy przyjąć z uwagą i uznać za warte weryfikacji w kolejnych badaniach.

<sup>14</sup> Tamże. S. 41, 56-78.

<sup>15</sup> Chodzi zwłaszcza o prace: M. Hroch. *Social Preconditions of National Revival in Europe. A Comparative Analysis of the Social Composition of Patriotic Groups among the Smaller Nations*. Cambridge, 1985; A. Smith. *The Ethnic Origins of Nations*. Oxford, 1986; E. Gellner. *Nations and Nationalism*. London, 1991.

<sup>16</sup> Jedną z najważniejszych prac w dorobku omawianego autora jest książka: J. Chlebowczyk. *Wybory i świadomość społeczna na Śląsku Cieszyńskim w drugiej połowie XIX wieku. Przyczynek do kształtowania się świadomości i aktywności społecznej w okresie kapitalizmu*. Katowice; Kraków, 1966.

Szczególnie ciekawe wydają się opinie badacza w trzech kwestiach: a) na temat roli języka we wczesnych fazach procesu narodotwórczego, b) znaczenia pogranicza w procesie narodotwórczym, c) charakteru i roli zjawisk asymilacji w procesach integracji ponadlokalnej. Wydaje się, że zastosowanie propozycji Chlebowczyka dla interpretacji rozwoju ukraińskiego ruchu narodowego w Galicji w XIX wieku oraz roli w tym procesie kwestii językowych pozwoliłoby znacznie pogłębić nasze rozumienie ówczesnej rzeczywistości społecznej.

Aktualność, a nawet odkrywczy charakter zachowują po dziś dzień ogólne i szczegółowe ustalenia Chlebowczyka w odniesieniu do zagadnień związanych z charakterem i rolą zjawisk asymilacji w procesach integracji ponadlokalnej w Europie Środkowej i Wschodniej XIX i XX wieku. Temat ten do dziś dnia pozostaje swoistym tabu. Choć źródła nie pozostawiają wątpliwości co do znacznego zasięgu asymilacji, większość badaczy stara się tego zjawiska nie dostrzegać. Zapewne bojąc się, że poddanie procesom asymilacyjnym będzie uznawane za przejaw słabości własnej grupy narodowej. Tymczasem Chlebowczyk w sposób nie budzący wątpliwości wykazuje, iż procesy asymilacyjne są nieodrodną częścią procesów modernizacyjnych. Co więcej, z punktu widzenia procesu narodotwórczego stanowią jeżeli nie warunek konieczny, to w każdym razie okoliczność zdecydowanie pozytywną.